

## UZASADNIENIE

W skardze z dnia 22 czerwca 2010 roku skarżący Henry L., R. L., A. L. i D. L. wnieśli o wznowienie postępowania z wniosku Skarbu Państwa o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości położonej w Ł. przy aleja (...) przez przemilczenie w trybie dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi z dnia 10 grudnia 1959 roku w sprawie o sygn. akt VNs I 2569/59 zarzucając nieważność postępowania na skutek braku należytej reprezentacji oraz pozbawienia uczestników możliwości uzyskania informacji o toczącym się postępowaniu i możliwości działania w swojej obronie.

W konkluzji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku w zakresie nieruchomości uregulowanej obecnie w księdze wieczystej (...) /skarga o wznowienie postępowania wraz z załącznikami– k. 2- 11, pismo – k. 62-63/.

Uczestnicy postępowania Miasto Ł.- Prezydent Miasta Ł. oraz Skarb Państwa –Prezydent Miasta Ł. wnieśli o odrzucenie skargi a ewentualnie o jej oddalenie /odpowieź na skargę – k. 21, pismo – k. 61/.

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Ns 476/10 ze skargi H. L., R. L., A. L. oraz D. L. przy udziale Skarbu Państwa –Prezydenta Miasta Ł. i Gminy Ł. o wznowienie postępowania zakończonym postanowieniem z dnia 10 grudnia 1959 roku wydanym przez Sąd Powiatowy dla miasta Ł. w sprawie o sygn. akt V Ns 2569/59 z wniosku Skarbu Państwa z udziałem H. L. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) oznaczonej hip nr 745 a, rep. H.. Nr (...) w drodze przemilczenia

1. wznowił postępowanie w sprawie;

2. zmienił postanowienie Sądu Powiatowego dla miasta Ł. z dnia 10 grudnia 1959 roku wydane w sprawie V Ns I 2569/59 w ten sposób, że oddalił wniosek w części stwierdzenia, że Skarb Państwa na postawie przedawnienia/zasiedzenia jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) (obecnie al. (...)), oznaczonej hip nr 745 a, rep. H.. Nr (...), obecnie uregulowanej w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, oznaczonej jako działka (...) o powierzchni 917 m<sup>2</sup>.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że postanowieniem Sądu Grodzkiego z dnia 11 maja 1945 r. w sprawie o sygn. akt Co 619/45, wprowadzono H. L. w posiadanie nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) oznaczonej numerem 745 a w rep. hip. (...). Na podstawie protokołów regulacji spadku z 11 maja 1946 r. i 17 grudnia 1947 r. właścicielem całej nieruchomości stał się H. L.. W dniu 8 października 1959 r. wpłynął do Sądu Powiatowego dla miasta Ł. wniosek Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej działającego w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) (ul. (...)). W treści powyższego wniosku wskazano, iż nieruchomość ta stanowiła majątek opuszczony w rozumieniu art. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) oraz znajdowała się w zarządzie Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Ł.. Konsekwencją pozytywnego rozpatrzenia wskazanego wniosku było wydanie przez Sąd Powiatowy dla miasta Ł. w dniu 10 grudnia 1959 r. postanowienia w sprawie o sygn. akt V Ns I 2569/59, stwierdzającego nabycie przez Skarb Państwa własności nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) przez zasiedzenie. W uzasadnieniu Sąd podniósł, iż na podstawie zaświadczeń i dokumentów załączonych do akt sprawy ustalono, że powyższa nieruchomość jest majątkiem opuszczonym i jest w posiadaniu Skarbu Państwa od 1945 r., a jej poprzedni właściciel jest nieznany z miejsca pobytu. W 1961 r. odszkodowanie za utratę nieruchomości położonej przy ul. (...) otrzymała od rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Isabelle H.. Na skutek wniosku z dnia 22 sierpnia 1995 r. nieruchomość przy al. (...) została wyłączona z rep. hip. (...) i założono dla niej księgę wieczystą KW (...). Na skutek wniosku z dnia 13 stycznia 1998 r. odłączono z KW (...) działkę (...) o powierzchni 917 m<sup>2</sup> i założono dla niej księgę KW (...). Uczestnicy niniejszego postępowania: Henry L., R. R. L., A. L. i D. L. są następcami prawnymi H. L.. W

dniu 18 marca 2010 r. Henry L. udzielił swojemu pełnomocnikowi upoważnienia do przejrzenia akt V Ns I 2569/59; akta zostały pełnomocnikowi udostępnione w dniu 22 marca 2010 r.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że poprzednik prawny skarżących, to jest H. L. nie był uczestnikiem postępowania VN I (...), a zatem podstawą prawną skargi jego następców prawnych o wznowienie postępowania jest art. 524 § 2 k.p.c. W żaden sposób nie zostały wykazane okoliczności, które świadczyłyby o przekroczeniu terminu do wniesienia skargi. W szczególności brak dowodów, by w postępowaniach toczonych w Stanach Zjednoczonych przez osoby trzecie w stosunku do skarżących, sami skarżący brali udział bądź dysponowali wiedzą o konkretnym postanowieniu, na podstawie którego pozbawiono własności ich poprzednika prawnego. Najwcześniejszą datą, od jakiej można mówić o powzięciu przez skarżących wiedzy o postanowieniu jest 22 marzec 2010 roku – dzień, w którym pełnomocnik H. L. uzyskał dostęp do akt sprawy V Ns I 2569/59. Zachowanie terminu do wniesienia skargi, przy jednoczesnym zaistnieniu przesłanki wznowienia postępowania powoduje konieczność jego wznowienia. Postanowienie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi z dnia 10 grudnia 1959 roku wydane w sprawie o sygn. akt V Ns I 2569/59, na podstawie którego stwierdzono nabycie przez Skarb Państwa przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) wydane zostało bez podstawy prawnej. Postanowieniem Sądu Grodzkiego z dnia 11 maja 1945 roku w sprawie o sygn. akt I Co 619/45 H. L. został bowiem wprowadzony w posiadanie całości nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), a działania podejmowane przez niego w szczególności przeprowadzenie regulacji spadkowych w odniesieniu do nieruchomości oraz opłacanie podatków od niej w 1946 roku świadczą o tym, że nieruchomość nie posiadała statusu opuszczonej. Nie zostały zatem spełnione ustawowe przesłanki warunkujące możliwość uwzględnienia wniosku Skarbu Państwa. Do przerwania biegu zasiedzenia wystarczyło już bowiem samo złożenie wniosku o przywrócenie posiadania przez osoby uprawnione. Termin przemilczenia określony w dekrete z dnia 8 marca 1946 roku mógł być wszak przerwany przez każdy akt właściciela albo osoby działającej w jego interesie wyrażający dostatecznie wolę odzyskania posiadania opuszczonego mienia. W świetle art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 roku nie zasługiwał tym samym na uwzględnienie wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości w drodze tzw. przemilczenia w zakresie nieruchomości uregulowanej obecnie w księdze wieczystej (...), a stanowiącej wydzieloną część nieruchomości, której dotyczyło postępowanie w sprawie o sygn. akt V Ns I 2569/59.

Postanowieniem z dnia 7 września 2012 roku uzupełniono postanowienie z dnia 24 lipca 2012 roku w ten sposób, że po punkcie drugim dodano punkt trzeciej następującej treści: „ustalić, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.”

Apelację od postanowienia z dnia 24 lipca 2012 roku wniósł uczestnik Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł. zaskarżając je w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 410 § 1 w zw. z art. 524 § 2 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zachodziła podstawa do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania z uwagi na wniesienie jej po upływie ustawowego terminu;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci pełnomocnictwa udzielonego w dniu 18 marca 2010 roku przez skarżącego H. L. adwokat J. K., że skarżący dowiedział się o orzeczeniu Sądu Powiatowego dla m. Łodzi z dnia 10 grudnia 1959 roku dopiero w dniu 22 marca 2010 roku podczas przeglądania przez pełnomocnika skarżącego akt sądowych;
- art. 412 § 2 k.p.c. poprzez uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi sygn. akt V Ns I 2569/59 i zmianę orzeczenia wydanego w tym postępowaniu przez oddalenie wniosku w części stwierdzenia, że Skarb Państwa na podstawie przedawnienia/zasiedzenia jest właścicielem nieruchomości przy al. (...) (obecnie al. (...)) w sytuacji, w której skarżącym nie przysługuje legitymacja procesowa w zakresie wzruszenia przedmiotowego orzeczenia w części dotyczącej udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości w związku z przyznaniem za tę część odszkodowania w trybie polsko-amerykańskiego układu indemnizacyjnego;
- art. 177 § 1 pkt. 3 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w sytuacji, w której konieczne było zawieszenie postępowania w związku z toczącym się równoległe przez Ministrem Finansów

postępowaniem administracyjnym w przedmiocie zastosowania ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 roku o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o międzynarodowe umowy o uregulowaniu roszczeń finansowych w stosunku do nieruchomości, której dotyczyło postępowanie w sprawie V Ns I 2569/59.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i odrzucenie skargi, ewentualnie o oddalenie skargi w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku lub uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz o zasądzenie od skarżących na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje /apelacja – k. 210-212/.

Apelację od postanowienia z dnia 24 lipca 2012 roku wniósł także uczestnik Miasto Ł., zaskarżając je w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 407 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że skarżący zachował termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania;

- art. 410 § 2 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez:

a) oparcie rozstrzygnięci na dowolnej ocenie dowodów, nie zaś na swobodnej ocenie dowodów, nie zaś na swobodnej ocenie materiału dowodowego, a mianowicie poprzez przyjęcie, iż skarżący o treści niekorzystnego rozstrzygnięcia uzasadniającego wznowienie postępowania dowiedział się w dniu 22 marca 2010 roku, kiedy to z aktami sprawy zapoznał się jego pełnomocnik, gdy tymczasem nie zostało wyjaśnione, w jaki sposób pełnomocnik ten ustalił sygnaturę akt sprawy i dlaczego sam skarżący udzielając pełnomocnictwa w dniu 18 maja 2010 roku, w którym wskazał on sygnaturę sprawy o przejęcie na rzecz Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości nie miał wiedzy o jej utracie,

b) zaniechanie dokonania własnych ustaleń faktycznych na okoliczność zachowania przez skarżącego terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania i poprzestanie w tym zakresie jedynie na twierdzeniach pełnomocnika skarżącego zawartych w skardze o wznowienie postępowania;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do zgłoszonego przez uczestnika w piśmie procesowym z dnia 213 stycznia 2012 roku wniosku dowodowego o zwrócenie się do Ministra Finansów celem ustalenia czy H. L. synowi H. L. i Ł. L. urodzonemu w dniu (...) listopada 191 roku w Ł. za nieruchomość objętą żądaniem skargi o wznowienie postępowania, a posiadającą przed II Wojną Światową adres Z. 6, dla której prowadzone było repertorium hipoteczne (...) nr hip. 745a (obecny adres (...)), zostało wypłacone odszkodowanie na podstawie układu indemnizacyjnego;

- art. 510 k.p.c. i art. 524 § 2 k.p.c. poprzez rozpoznanie skargi o wznowienie postępowania, podczas gdy skarżący jak i uczestnicy postępowania nie mieli interesu prawnego w zgłoszeniu takiego żądania co do całości nieruchomości, bowiem na skutek przyznania odszkodowania w ramach układu zawartego między R. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a R. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisanym w dniu 16 lipca 1960 roku zgodnie z art. II powołanego układu roszczenie to zostało zaspokojone i wygasło.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienie poprzez odrzucenie bądź oddalenie skargi o wznowienie postępowania w zakresie udziału w 1/2 w prawie własności nieruchomości objętej skargą o wznowienie postępowania i zasądzenie kosztów postępowania w sprawie według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania za instancję odwoławczą /apelacja wraz z załącznikiem– k. 214 -220/.

Zażalenie na powyższe postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wnieśli również skarżący wnioskodawcy, zaskarżając je w tej części w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 2 i § 3 k.p.c.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od uczestników postępowania Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. oraz Miasta Ł. kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z kosztami postępowania zażaleniowego prowadzonego w niniejszej sprawie dwukrotnie – solidarnie /zażalenie – k. 223-224/.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013 roku zażalenie oddalono /postanowienie wraz z uzasadnieniem – k. 250-253/.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił obie apelacje oraz ustalił, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie /postanowienie – k. 240/.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że obie apelacje są niezasadne i podlegają oddaleniu. Sąd ten uznał za prawidłowe poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne jak również podzielił jego ocenę prawną. Za bezzasadny Sąd uznał zarzut naruszenia art. 407 § 1 k.p.c. wskazując, że zachowanie terminu do wniesienia skargi zostało uprawdopodobnione przez skarżących. Bliżej określone w uzasadnieniu wątpliwości co do tożsamości nieruchomości nie pozwalały wnioskodawcy jednoznacznie przyjąć, iż sprawa o podanej sygnaturze dotyczy właśnie nieruchomości objętej wnioskiem. Henry L. posiadał po swoim ojcu dokumenty, w oparciu o które można było dopiero rozpocząć poszukiwania nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) i ustalić jej stan prawny. Do tego niezbędne było zapoznanie się z aktami sprawy, której skarga dotyczy. Brak jest dowodu przeciwnego na okoliczność, że przed datą 22 marca 2010 roku Henry L. posiadał wiedzę o podstawie wznowienia postępowania. Sąd Okręgowy uznał za niezasadny także zarzut braku legitymacji skarżących do żądania wzruszenia prawomocnego orzeczenia co do całej nieruchomości z tej przyczyny, że w 1961 roku odszkodowanie za utratę 1/2 udziału w nieruchomości przy ulicy (...) otrzymała od R. Stanów Zjednoczonych I. H., co było powodem wszczęcia postępowania administracyjnego przez Ministra Finansów. Sprawa dotyczy skargi o wznowienie postępowania wniesionej przez spadkobierców H. L., co do którego nie ma informacji, czy uzyskał odszkodowanie za nieruchomość na tej samej podstawie co jego siostra. Z informacji Ministra Finansów wynika, że odszkodowanie uzyskała jedynie I. H.. Ponadto, sprawa V Ns I 2569/59 formalnie toczyła się jedynie z udziałem H. L., jako właściciela nieruchomości, której dotyczył wniosek i zakończyła się w 1959 roku. I. H. nie była uczestnikiem tego postępowania, zatem nie jest uzasadnione stanowisko, że przyznanie jej odszkodowania w 1961 roku, a także decyzja wydana przez Ministra Finansów może przesądzić o dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania zakończonego w 1959 roku czy też skutkować brakiem legitymacji skarżących.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł uczestnik postępowania Miasto Ł., który zaskarżył je w całości. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398 § 3 pkt 2 k.p.c. w skardze zarzucono naruszenie przepisów art. 524 § 2 k.p.c., art. 410 § 1 k.p.c. w zw. z art. 524 § 2 k.p.c. i art. 407 k.p.c. oraz art. 409 k.p.c. w zw. z art. 410 § 1 k.p.c. Uczestnik postępowania wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu I Instancji i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania /skarga kasacyjna – k. 270-281/.

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2014 roku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2013 roku sygn. akt III Ca 1791/12 i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że w skardze bezzasadnie podniesiono, że przyznanie I. H. odszkodowania w ramach układu zawartego między R. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej a R. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisanym w dniu 16 lipca 1960 roku o uregulowaniu roszczeń finansowych wyłączało posiadanie przez skarżących interesu prawnego w zgłoszeniu wniosku o wznowienie postępowania w zakresie 1/2 udziału w nieruchomości przy ulicy (...). Podzielając stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym odnośnie znaczenia decyzji Ministra Finansów wydawanej na podstawie art. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1969 roku o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o międzynarodowe umowy o uregulowaniu roszczeń finansowych (Dz. U. Nr 12, poz. 65) Sąd Najwyższy uznał, że decyzja Ministra Finansów nie może stanowić

przeszkody do żądania przez skarżących wznowienia postępowania dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność ich poprzednika prawnego skoro ani ich poprzednik prawny, a zarazem uczestnik prawomocnie zakończonych postępowania ani oni sami nie brali udziału w postępowaniu przed Amerykańską Komisją Odszkodowawczą i nie otrzymali odszkodowania za nieruchomość, której dotyczyło postanowienie w prawomocnie zakończonej sprawie. Nadto decyzja ta w odniesieniu do nieruchomości, której dotyczy postępowanie, w ogóle nie została wydana. Uznanie, że skarżący zachowali termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania nastąpiło natomiast z naruszeniem przepisów postępowania. H. L. był bowiem uczestnikiem postępowania w sprawie o sygn. akt V Ns I 2569/59. W sprawie tej nie brał jedynie osobistego udziału. Ze względu na to, że jego miejsce pobytu, według twierdzeń wnioskodawcy, nie było znane, w postępowaniu reprezentował go kurator ustanowiony dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane. Z tych względów do skarżących, którzy swoje uprawnienia do udziału w postępowaniu sądowym wywodzą z następstwa prawnego w drodze spadkobrania po zmarłym uczestniku H. L. zastosowanie znajduje art. 524 § 1 k.p.c. Niedziałanie w sprawie kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu może uzasadniać wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. Niemniej jednak w takim przypadku termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania należy liczyć z uwzględnieniem daty, kiedy poprzednik prawny dowiedział się o zdarzeniach stanowiących podstawę skargi o wznowienie. W konsekwencji skarga o wznowienie postępowania wnoszona przez następców prawnych uczestnika postępowania nieprocesowego w części wykazującej zachowanie terminu do jej wniesienia, powinna odnosić się także do ich poprzednika prawnego i uprawdopodobniać, że nie wiedział on o wydaniu orzeczenia zaskarżonego skargą o wznowienie postępowania. Tymczasem do tej okoliczności skarga o wznowienie postępowania bliżej się nie odnosi. Przeciwnie powołane w niej okoliczności, a mianowicie, że H. L. po wojnie interesował się losem nieruchomości, a po jego śmierci skarżący odnaleźli bliżej nieokreślone dokumenty związane z prawomocnie zakończoną sprawą sądową, o wznowienie której wnieśli, wzbudzają poważną wątpliwość co do zachowania terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania. W rezultacie Sąd uznał za uzasadnione zarzuty naruszenia art. 524 § 2 k.p.c. przez jego zastosowanie w sprawie zamiast art. 524 § 1 k.p.c. oraz art. 407 k.p.c. przez jego wadliwe zastosowanie. Ponadto za zasady Sąd uznał także zarzut naruszenia art. 407 k.p.c. w zw. z art. 409 k.p.c. oraz art. 410 § 1 k.p.c. z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy w ogóle nie uwzględnił, że skarga o wznowienie postępowania wniesiona przez skarżących wykazywała zachowanie terminu do wniesienia skargi jedynie w odniesieniu do jednego z nich. /postanowienie wraz z uzasadnieniem – k. 311-315v/.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 listopada 2014 roku pełnomocnik skarżących wniosła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania skarżącego Henry L. na okoliczność kiedy poinformował matkę i rodzeństwo o treści postanowienia Sądu Powiatowego, którego dotyczy skarga o wznowienie oraz na okoliczność kiedy H. L. na stałe opuścił Polskę. Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. D. (1) na okoliczność kiedy rodzeństwo i matka Henry L. dowiedzieli się o treści przedmiotowego postanowienia. Pełnomocnicy uczestników wnieśli o oddalenie przedmiotowych wniosków. Sąd oddalił złożone na rozprawie wnioski dowodowe. Pełnomocnicy uczestników poparli swoje apelacje i wnieśli o odrzucenie skargi. Pełnomocnik skarżących wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego /protokół rozprawy apelacyjnej – k. 332-333/.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje jako zasadne skutkowały zmianą zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, przy czym nadto ustala, że:

Sprawa o sygn. akt V Ns I 2569/59 toczyła się z udziałem H. L. jako jedyne go właściciela nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) (obecnie 68-72). W sprawie tej H. L. nie brał jedynie osobistego udziału. Ze względu na to, że jego miejsce pobytu, według twierdzeń wnioskodawcy, nie było znane w postępowaniu tym reprezentował go kurator ustanowiony dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane /wniosek – k. 1 akt sprawy V Ns I 2569/59, zaświadczenie – k. 3 akt sprawy V Ns I 2569/59, postanowienie – k. 8 akt sprawy V Ns I 2569/59/.

Po wojnie H. L. interesował się losem nieruchomości położonej w Ł. przy al. (...) (obecnie al. (...)), jej stanem prawnym i faktycznym. W dniu 21 stycznia 1948 roku jako miejsce swojego zamieszkania podał Ł. ul. (...), jak

też upoważnił L. D. do zarządzania między innymi przedmiotową nieruchomością, w tym w szczególności do „inkasowania komornego i wystawiania pokwitowań, do oddawania w najem na pomienionych nieruchomościach wszelkiego rodzaju lokali, na czas za cenę i na warunkach według uznania upoważnionego, do zawierania i rozwiązywania w tym przedmiocie wszelkiego rodzaju umów i zamieszczania w nich wszelkich warunków, do inkasowania zaległego czynszu najemnego i bieżącego, opłat dodatkowych i wszelkich innych należnych od lokatorów sum i do kwitowania z odbioru, do sporządzania z lokatorami w powyższym przedmiocie obrachunków, do przyjmowania i usuwania dozorców oraz wyznaczania im wynagrodzenia, do utrzymywania nieruchomości w należyтым porządku i czystości i przestrzegania przepisów władz, do prowadzenia ksiąg meldunkowych i w ogóle wykonywania wszelkich przepisów i rozporządzeń władz, do usuwania lokatorów, nieakuratnie płacących czynsz najemny i w ogóle niedogodnych, z prawem wymawiania im lokali, do prowadzenia wszystkich spraw sądowych, wzmiankowanych nieruchomości i lokatorów dotyczących w charakterze powoda i pozwanego w sądach wszystkich instancji, z prawem składania skarg apelacyjnych, kasacyjnych i innych, kończenia spraw polubownie, otrzymywania nakazów wykonawczych i zasądzonego majątku od dłużników, komorników i depozytu sądu i w ogóle dokonywania wszystkich bez żadnego wyjątku czynności sądowych i egzekucyjnych, do reprezentowania zeznającego i obrony jego interesów wzmiankowanych nieruchomości dotyczących we wszystkich instytucjach i urzędach sądowych, policyjnych, administracyjnych i innych, oraz u władz i u osób urzędowych, z prawem składania ustnych i piśmiennych wyjaśnień, próśb, składania zażaleń, deklaracji i innych dokumentów, czynienia wezwań notarialnych i udzielania odpowiedzi na otrzymane wezwania, do zapisywania się na sądy polubowne, do czynienia i przeprowadzania w nieruchomościach potrzebnych remontów i zawierania umów w tym względzie z przedsiębiorcami i do przedsięwzięcia wszelkich prawnych czynności i formalności, jakie z zarządem powyższym nieruchomości okażą się konieczne.” Sytuacja ta nie uległa zmianie po opuszczeniu przez niego Polski. Nawet wówczas H. L. utrzymywał kontakt korespondencyjny z osobą, która składała mu szczegółowe sprawozdania z zarządu nieruchomości będącą przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie, informując go między innymi o podejmowanych na nieruchomości inwestycjach oraz saldzie przychodów i wydatków z owej nieruchomości / okoliczności bezsporne, kserokopia aktu notarialnego – k. 55-57, kserokopia listu otrzymanego przez H. L. – k. 59-60, wniosek - 2 akt sprawy I C 619/45 załączonych do akt sprawy niniejszej/.

Pełnomocnictwo udzielone przez Henry L. w dniu 18 marca 2010 roku upoważniało adw. J. K. do: „prowadzenia sprawy o wydanie nieruchomości i odbioru korespondencji w te. Sprawie dla mnie przeznaczonej – dotyczy nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) nr 481, P. 40 Lipowej 31 do przejrzania akt V Ns 2569/59 we wszystkich instancjach z prawem subskrypcji” /pełnomocnictwo – k. 17 akt sprawy V Ns I 2569/59 załączonych do akt sprawy niniejszej/.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie uznać należało za prawidłowe, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Apelujący kwestionują wprawdzie przedmiotowe ustalenia w kontekście okoliczności dotyczących terminu do zachowania skargi, podnosząc w tym zakresie zarzut dokonania ustaleń w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sprzeczności tej jednak w żaden sposób nie wykazują. Sprzeczność na jaką wskazują skarżący w odniesieniu do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w ogóle wszak nie zachodzi. Zważyć bowiem należy, że w ramach ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił nie tylko fakt, iż akta pełnomocnikowi skarżącego zostały udostępnione dopiero w dniu 22 marca 2010 roku, ale również akcentowaną przez skarżących okoliczność, że skarżący Henry L. udzielił swojemu pełnomocnikowi upoważnienia do przejrzania akt V Ns I 2569/59 już w dniu 18 marca 2010 roku. Opisany stan rzeczy w kontekście argumentacji podniesionej w tej kwestii w apelacjach uprawnia zatem do wniosku, że apelujący kwestionują w istocie nie tyle prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, lecz ich ocenę prawną w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego. W tym stanie rzeczy, jak już powyżej zaznaczono, Sąd Okręgowy podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego postanowienia i przyjął ją za własną. Zarzuty apelujących rozważył natomiast w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy.

W kontekście stanowiska, które legło u podstaw postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 roku koniecznym było jednak uzupełnienie przedmiotowych ustaleń w trybie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. o wskazane powyżej dodatkowe okoliczności relewantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Ocena prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia na płaszczyźnie zastosowania przepisów prawa dokonywana być zaś musi przy uwzględnieniu stanowiska wyrażonego na gruncie przedmiotowej sprawy przez Sąd Najwyższy, jak i faktu, iż zgodnie z dyspozycją art. 398<sup>20</sup> k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., sąd któremu sprawa została przez Sąd Najwyższy przekazana do ponownego rozpoznania, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Ocena zasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionych apelacjach nie może zatem abstrahować od faktu, iż, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy na gruncie niniejszej sprawy, decyzja Ministra Finansów, o której mowa w art. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 roku o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o międzynarodowe umowy o uregulowaniu roszczeń finansowych, nie może stanowić przeszkody do żądania przez skarżących wznowienia postępowania dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność ich poprzednika prawnego skoro ani ich poprzednik prawny ani oni sami nie brali udziału w postępowaniu przed Amerykańską Komisją Odszkodowawczą i nie otrzymali odszkodowania za nieruchomość, której dotyczyło postanowienie w prawomocnie zakończonej sprawie, a zakres deklaratoryjnego stwierdzenia w decyzji Ministra Finansów o przejściu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości na podstawie umowy międzynarodowej ogranicza się wyłącznie do kwestii uzyskania przez Skarb Państwa tytułu własności jako podstawy wpisu do księgi wieczystej, a nie prawa własności. Zwłaszcza, że decyzja tego rodzaju w odniesieniu do nieruchomości, której dotyczy postępowanie, w ogóle nawet nie została wydana.

Niemniej jednak zważyć należy, że Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, iż poprzednik prawny skarżących - H. L. był uczestnikiem postępowania w sprawie o sygn. akt V Ns I 2569/59 w związku z czym podstawą wznowienia w niniejszej sprawie winien być art. 524 § 1 k.p.c., nie zaś art. 524 § 2 k.p.c. jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy. Postępowanie w sprawie prawomocnie zakończonej toczyło się z udziałem H. L. jako jedyne go właściciela przedmiotowej nieruchomości. H. L. w sprawie tej nie brał jedynie osobistego udziału. Ze względu na to, że jego miejsce pobytu, według twierdzeń wnioskodawcy, nie było znane, w postępowaniu reprezentował go kurator ustanowiony dla strony, której miejsce pobytu nie jest znane.

W tym stanie rzeczy uwzględnić zatem trzeba, że skarżący swoją legitymację do udziału w niniejszym postępowaniu wywodzą z sukcesji materialnoprawnej po uczestniku postępowania. A skoro tak wchodzi oni także w jego sytuację procesową z chwili otwarcia spadku (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1998 roku wydane w sprawie o sygn. akt I CKN 52/98 nie publ.).

Wznowienie postępowania stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń. Instytucja ta polega zatem na ponownym rozpoznaniu sprawy zakończonej już prawomocnym orzeczeniem merytorycznym, a więc orzekającym co do istoty sprawy, jeżeli występują oznaczone w ustawie przyczyny.

W niniejszej sprawie żądanie wznowienia dotyczy sprawy rozpoznawanej w trybie nieprocesowym. Dopuszczalność wznowienia w postępowaniu nieprocesowym reguluje art. 524 k.p.c., jednakże regulacja ta nie jest wyczerpująca, a zatem w sytuacjach wykraczających poza unormowanie art. 524 k.p.c. należy stosować odpowiednio art. 399 - 4161 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Przyjęcie skargi o wznowienie postępowania do rozpoznania zależy od spełnienia kryteriów określonych w art. 410 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W okolicznościach niniejszej sprawy kryteria te, jak trafnie podnoszą autorzy obu apelacji, nie zostały jednak zachowane.

Niedziałanie w sprawie kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu niewątpliwie może wprawdzie uzasadniać wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. (tak m in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2007 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 155/07 opublikowanym w bazie orzecznictwa

LEX pod nr (...)). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowody nakazuje jednak przyznać rację apelującym, o tyle, że skarga o wznowienie w niniejszej sprawie została wniesiona z przekroczeniem ustawowego terminu do jej wniesienia określonego w art. 407§ 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Przy czym wniosek ten należy wyprowadzić z innych okoliczności niż wskazywane w tym zakresie przez apelujących.

W sytuacji, gdy tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, zachodzi następstwo prawne po uczestniku postępowania, dla ustalenia czy został zachowany termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania istotne jest bowiem wykazanie, że termin do wniesienia skargi nie minął w odniesieniu do poprzednika prawnego, będącego uczestnikiem postępowania zakończonym prawomocnym orzeczeniem. W takim przypadku termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania należy wszak liczyć z uwzględnieniem daty, kiedy poprzednik prawny dowiedział się o zdarzeniach stanowiących podstawę skargi o wznowienie (tak m. in. Sąd Najwyższy w sprawie niniejszej oraz w postanowieniu wydanym w dniu 10 lutego 1999 roku w sprawie o sygn. akt II C KN 645/98 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)).

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że skarga o wznowienie postępowania wnoszona przez następców prawnych uczestnika postępowania nieprocesowego w części wykazującej zachowanie terminu do wniesienia skargi powinna odnosić się także do ich poprzednika prawnego i uprawdopodobniać, że nie wiedział on o wydaniu orzeczenia zaskarżonego skargą o wznowienie postępowania. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy skarga o wznowienie postępowania złożona w niniejszej sprawie do tej okoliczności bliżej się nie odnosi, a powołane przez skarżących okoliczności, a mianowicie fakt, że H. L. po wojnie żywo interesował się losem nieruchomości (treść skargi), a po jego śmierci skarżący odnaleźli dokumenty dotyczące przedmiotowej nieruchomości wzbudzają wątpliwość co do zachowania terminu do wniesienia skargi.

Wątpliwości te Sąd Okręgowy podziela. Przedstawione w tej sprawie dowody wskazują bowiem na to, że poprzednik prawny skarżących był osobą skrupulatną i wykazującą dużą dbałość o własne mienie, czego dobitnym dowodem jest zarówno fakt wystąpienia przez niego o wprowadzenie w posiadanie należących do niego nieruchomości już w dniu 22 marca 1945 roku, jak i przedłożone przez skarżących dokumenty w postaci aktu notarialnego, w którym upoważniał on L. D. do zarządzania należącymi do niego nieruchomościami, oraz listu skierowanego do niego przez osobę zarządzającą jego mieniem już po opuszczeniu przez niego Polski. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozostawia również najmniejszych wątpliwości, że H. L. doskonale orientował się co do tego jakie nieruchomości konkretnie wchodziły w skład majątku jaki pozostawili po sobie jego rodzice, a zatem również, że jedną z owych nieruchomości jest nieruchomość będąca przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie. Jak zresztą wynika z przedstawionych dowodów w nieruchomości tej H. L. nawet zamieszkiwał przez pewien okres po wojnie. Z przedstawionych dowodów wynika zatem niezbicie, że poprzednik prawny skarżących H. L. żywo interesował się losem i stanem nieruchomości, które postrzegał jako swoją własność. Okoliczność tę zresztą akcentowali także sami skarżący. Treść zgłoszonych przez nich po uchyleniu przez Sąd Najwyższy postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 16 kwietnia 2013 roku wniosków dowodowych świadczy zaś o tym, że zmiany przedmiotowego stanu rzeczy skarżący upatrują w fakcie opuszczenia przez niego Polski na stałe. Skarżący zgłosili wszak wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z przesłuchania skarżącego Henry L. na okoliczność kiedy H. L. opuścił Polskę. Niemniej jednak uwzględnić trzeba, że tego rodzaju założenie i stanowisko pozostaje w sprzeczności z wnioskami płynącymi z dokumentów, jakie w tym postępowaniu przedłożyli sami skarżący. Zważyć wszak należy, że w liście skierowanym do H. L. w 1949 roku, już po tym jak opuścił on Polskę, co przyznali sami skarżący w piśmie z dnia 17 listopada 2010 roku, jego nadawca przedstawia mu szczegółowe sprawozdanie odnośnie tego jakie czynności i inwestycje podejmuje w odniesieniu do poszczególnych nieruchomości jak i stan salda w zakresie poszczególnych nieruchomości, w tym również nieruchomości będącej przedmiotem zainteresowania w tej sprawie. Taki stan rzeczy nakazuje zatem przychylić się do argumentacji podnoszonej w niniejszym postępowaniu przez samych skarżących, iż H. L. żywo interesował się stanem i losem przedmiotowej nieruchomości także po tym, kiedy na stałe opuścił już Polskę. Co więcej, pozwala jednak również wyprowadzić wniosek, że H. L. po opuszczeniu Polski nie tylko był żywo zainteresowany losami nieruchomości, które postrzegał jako swoją własność, ale także w dalszym ciągu kontrolował pozostawiony w Polsce majątek i na bieżąco otrzymywał informacje dotyczące owych nieruchomości od



osoby zaufanej. W konsekwencji wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania skarżącego Henry L. na okoliczność kiedy H. L. na stałe opuścił Polskę, jako odnoszący się do okoliczności irrelevantnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a nadto wynikającej pośrednio z dotychczas przedstawionych dowodów, podlegać musiał oddaleniu.

W rezultacie analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje uznać, że skarżący, pomimo spoczywającego na nich w tym zakresie ciężaru dowodu, nie przedstawili jakichkolwiek dowodów, które mogłyby świadczyć o tym, że przedstawiony stan rzeczy na przestrzeni lat uległ zmianie. Jak bowiem powyżej zaznaczono swoją aktywność w tej kwestii ograniczyli wyłącznie do zgłoszenia wniosku dowodowego zmierzającego do wykazania okoliczności w jakie dacie H. L. opuścił na stałe Polskę, która to okoliczność w kontekście poczynionych rozważań nie miała w niniejszej sprawie takiego znaczenia, jakie zdawali się przypisywać jej skarżący. Jak bowiem wynika z przedstawionych dowodów, fakt opuszczenia przez H. L. Polski nie wpłynął na osłabienie jego zainteresowania losami nieruchomości stanowiących jego własność, jak też nie pozbawił go możliwości kontrolowania oraz otrzymywania informacji dotyczących składników majątku, które uważał za swoją własność. Trudno zatem uznać aby uwadze poprzednika prawnego skarżących umknąć mógł fakt, że przedmiotowa nieruchomość przejęta została przez Skarb Państwa, która to okoliczność nie mogła pozostać bez wpływu choćby na faktyczne sprawowanie zarządu przedmiotową nieruchomością. Nie może mieć bowiem w tym zakresie decydującego znaczenia sam fakt, iż H. L. pozostał bezczynny. Ocena w tym aspekcie nie może wszak abstrahować od faktu, że H. L. opuścił Polskę na stałe, ówczesnych realiów ekonomicznych, a ostatecznie również i tego, że zaistniały stan rzeczy, mocą zawieranych przez Polskę umów międzynarodowych, uprawniał obywateli niektórych państw do uzyskania wymiernej i realnej rekompensaty finansowej w obcej walucie. W tym kontekście nie można bowiem także tracić z pola widzenia, że siostra H. L., posiadająca obywatelstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, otrzymała taką rekompensatę, powołując się na przysługujący jej udział we własności przedmiotowej nieruchomości, a w decyzji obejmującej przyznanie owej rekompensaty wydanej w latach sześćdziesiątych wskazano wyraźnie, że nieruchomość ta została przejęta przez państwo Polskie na podstawie art. 34 dekretu z 1946 roku.

Powyższe nie pozwala podzielić stanowiska Sądu Rejonowego jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uprawniał do stwierdzenia, że skarżący zachowali termin do wniesienia skargi, o jakim mowa w art. 407 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Jak bowiem wynika z powyżej poczynionych rozważań, zachowanie terminu przez skarżących musi być oceniane także z uwzględnieniem sytuacji procesowej ich poprzednika prawnego H. L.. Analiza materiału dowodowego w tym aspekcie nie pozwala natomiast na wyprowadzenie wniosku, że nie dowiedział się on o treści prawomocnego postanowienia, które zapadło w sprawie o sygn. akt V Ns I 2569/59. Jedynie zaś w przypadku takiego ustalenia, znaczenie w tej sprawie miałoby to, kiedy o treści przedmiotowego postanowienia dowiedzieli się jego następcy prawni. Jak zaś wynika z przedstawionych dowodów H. L. zmarł już w 1981 roku. Skargę o wznowienie postępowania w tej sprawie wniesiono tymczasem dopiero w 2010 roku.

Konstatacja ta prowadzić zaś musi do zmiany zaskarżonego postanowienia oraz odrzucenia przedmiotowej skargi na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako wniesionej po upływie przepisane terminu.

Taki stan rzeczy, czyni zarazem niecelowym prowadzenie rozważań odnośnie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacjach.

Wobec powyższego na marginesie zatem tylko nie można nie zauważyć, że wniesiona przez skarżących skarga wykazuje jedynie okoliczności odnoszące się do kwestii powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu w sprawie V Ns I 2569/59 wyłącznie przez jednego ze skarżących – Henry L.. Uwzględniając zastrzeżenia podniesione w tym względzie przez Sąd Najwyższy, skarżący zgłosili wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z przesłuchania skarżącego Henry L. oraz z zeznań świadka H. D. (2) na okoliczność rodzeństwo i matka Henry L. dowiedzieli się o treści przedmiotowego postanowienia. Wnioski te podlegały jednak oddaleniu z uwagi na fakt, iż zmierzały do wykazania okoliczności w istocie nieistotnej w kontekście powyżej poczynionych rozważań, a nadto w zakresie niezbędnym wynikającej już z dotychczas przedstawionych dowodów. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie budzi bowiem wątpliwości, że to skarżący Henry L. był w tym zakresie podmiotem aktywnym, w związku z czym pozostali skarżący swoją wiedzę o treści przedmiotowego postanowienia powziąć mogli po tym jak wiedzę tę pozyskał Henry

L.. Zważyć zaś trzeba, że do wykazania powyższego stanu rzeczy zmierzały właśnie zgłoszone przez skarżących wnioski dowodowe. Świadczy bowiem o tym dobitnie zakreślona w nich teza dowodowa, w której wskazano, iż dowód z przesłuchania skarżącego Henry L. prowadzić ma do wyjaśnienia kwestii, kiedy poinformował swoją matkę i rodzeństwo o treści postanowienia Sądu Powiatowego, którego dotyczy skarga, zaś dowód z zeznań świadka H. D. (1) ustaleniu, kiedy rodzeństwo i matka Henry L. dowiedzieli się o treści przedmiotowego postanowienia. Niewątpliwie natomiast wyjaśnienie powyższych kwestii służyć miało nie tyle ustaleniu konkretnej daty, co wykazaniu zachowania trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi przez pozostałych skarżących. Zgłoszone przez skarżących dowody zmierzały zaś do wykazania, że swoją wiedzę o treści przedmiotowego postanowienia pozostali skarżący pozyskali od skarżącego Henry L..

Ocena zasadności apelacji w kwestii zachowania terminu do wniesienia skargi w aspekcie daty pozyskania wiedzy o treści prawomocnego postanowienia w sprawie V Ns I 2569/59 przez Henry L. nie ma wprawdzie w powyżej zreferowanym stanie rzeczy większego znaczenia. Niemniej jednak, wobec stanowiska apelujących, wskazać trzeba, że przedstawione w tym postępowaniu dowody pozwalają jedynie na poczynienie miarodajnych ustaleń w odniesieniu do wskazanej kwestii w istocie wyłącznie co do faktów objętych ustaleniami poczynionym przez Sąd Rejonowy, uzupełnionych o okoliczności wskazane na wstępie niniejszego uzasadnienia. Przedmiotowe okoliczności nie pozwalają zaś na wyprowadzenie wniosku, że skarżący Henry L. posiadał wiedzę o treści przedmiotowego postanowienia przed datą 22 marca 2010 roku, w tym w szczególności już w dacie udzielenia przedmiotowego pełnomocnictwa. Apelujący akcentują wprawdzie fakt, iż pozostałe nieruchomości wskazane w treści pełnomocnictwa do chwili obecnej stanowią współwłasność spadkobierców H. L.. Niemniej jednak zważywszy na niejasności i rozbieżności co do tożsamości przedmiotowej nieruchomości wynikające z podziału gruntów na działki o różnych numerach i powierzchniach, jak i zmiany adresów przypisanych tej nieruchomości nie sposób uznać, aby skarżący mógł jednoznacznie przyjąć, że sprawa o podanej sygnaturze dotyczy właśnie przedmiotowej nieruchomości. Ich wyjaśnienie wymagało bowiem dopiero zapoznania się z aktami sprawy, co nastąpiło dopiero w dniu 22 marca 2010 roku.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy w punkcie I postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie na postanowienie szczegółowo opisane w sentencji.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego jak i kosztach postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie tej nie zachodzą bowiem żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od rozliczenia kosztów niniejszego postępowania zgodnie z podstawową zasadą rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego. Interesy uczestników postępowania były wprawdzie sprzeczne, ale orzekanie na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c., nie ma charakteru obligatoryjnego, a w niniejszej sprawie nie znajduje żadnego szczególnego uzasadnienia. Nie zachodzą również podstawy do zastosowania art. 520 § 3 k.p.c. – zachowanie skarżących nie było bowiem niesumienne czy też oczywiście niewłaściwe.